

Sygn. akt **VCa 1188/22**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Joanna Machoń
Protokolant:	Marta Szczęsna

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2023 r. w Warszawie
na rozprawie
sprawy z powództwa E. D.
przeciwko (...) Towarzystwu (...) S.A. (...) (...) z siedzibą w W.
o zapłatę
na skutek apelacji powódki
od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie
z dnia 28 lutego 2022 r., sygn. akt II C 2148/20

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądza od (...) Towarzystwa (...) S.A. (...) (...) z siedzibą w W. na rzecz E. D. kwotę 1.029,22 (tysiąc dwadzieścia dziewięć 22/100) zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 lipca 2020 roku do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- oddala apelację w pozostałym zakresie;
- zasądza od E. D. na rzecz (...) Towarzystwa (...) S.A. (...) (...) z siedzibą w W. kwotę 1.800 (tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt **VCa 1188/22**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 sierpnia 2020 r. (data nadania) E. D. wniosła pozew przeciwko (...) Towarzystwu (...) z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 21.604,79 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 lipca 2020 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 1.029,22 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 lipca 2020 r. do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2022 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie w punkcie I oddalił powództwo; w punkcie II zasądził od E. D. na rzecz (...) Towarzystwa (...) S.A. (...) (...) z siedzibą w W. kwotę 3.617 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł powód w całości.

Powyższemu wyrokowi powód zarzucił;

1. art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, i uznanie, że ochrona ubezpieczeniowa gwarantowana przez Pozwaną nie była iluzoryczna, co w sposób stanowczy podważa naturę stosunku ubezpieczenia, a także zasady współzycia społecznego, w zakresie, w jakim Powódka -w zamian za objęcie iluzoryczną ochroną ubezpieczeniową - zobowiązana była do zapłaty na rzecz Pozwanej z góry określonej kwotowo składki, jak i do ponoszenia licznych opłat, bez gwarancji jakiegokolwiek rekompensaty ze strony Pozwanej;

2. art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie, że Pozwana ponosiła ryzyko ubezpieczeniowe, jak i że to ryzyko było rozłożone równomiernie między kontrahentami, podczas gdy Pozwana nie wykazała ponoszonego przez nią w ramach Umowy ryzyka, a przerzuciła je w całości na Powódkę, sobie zapewniając pewny zysk z pobieranych regularnie opłat;

3. art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i ustalenie, że rola Pozwanej ograniczała się tylko do pośrednictwa w lokowaniu środków Powódki w wybrane przez nią fundusze UFK, jak i że Powódka sama mogła decydować o wyborze konkretnych funduszy, w które lokowała środki, podczas gdy to agent przedstawił jej konkretny produkt Pozwanej w wariacie inwestycyjnym zamkniętym, w ramach którego Powódka nie miała możliwości zmiany pozycji inwestycyjnych ani składania dyspozycji konwersji oraz dyspozycji stałej, a agent zbudował w niej przekonanie, że MultiAsset Invest to produkt niewymagający od konsumenta specjalistycznej wiedzy z zakresu inwestowania i nieobarczony ryzykiem straty wpłaconego kapitału, jak i nieobciążający Powódki dodatkowymi ukrytymi kosztami;

4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez całkowite zignorowanie twierdzeń stron, jak i dowodów na ich poparcie w kwestii zatrzymania przez Pozwaną - już po rozwiązaniu umowy - środków Powódki w związku z brakiem możliwości umorzenia funduszy przez podmiot trzeci, tj. spółkę (...) S.A., z którą tylko Pozwana pozostaje w stosunku zobowiązaniowym;

5. art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów podczas gdy Pozwana zawarła w OWU pojęcie współczynnika aktuarialnego, który pozwalał jej na całkowitą dowolność decyzyjną co do tego, jaką część składki na rzeczywisty fundusz inwestycyjny jak i na zabezpieczenie kosztem interesów Powódki - ewentualnych wypłat na rzecz innych ubezpieczonych; Pozwana przyznała sobie jednostronną możliwość skorygowania wartości lokaty, co wpływało na wysokość świadczenia ubezpieczeniowego, czyniąc to całkowicie poza kontrolą słabszej strony stosunku zobowiązaniowego (konsumenta);

6. naruszenie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 805 k.c. § 1 k.c. w zw. z art. 807 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i § 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, co w konsekwencji doprowadziło do bezzasadnego przyjęcia, że, że umowa łącząca Powódkę z Pozwaną była ważna w kontekście oceny jej zgodności z zasadami współzycia społecznego, podczas gdy umowa ta jest sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego i w związku z tym bezwzględnie nieważna z uwagi na skonstruowanie jej w taki sposób, że ryzyko inwestycyjne przerzucone jest w całości na Powódkę, będącą konsumentem (ubezpieczonym), a żadne ze świadczeń zastrzeżonych na rzecz Pozwanej nie jest uzależnione od ryzyka inwestycyjnego - w przeciwieństwie do świadczenia ubezpieczeniowego, które nie jest z góry oznaczone ani oznaczalne, jak i nie jest świadczeniem pewnym ani gwarantującym realne przysporzenie po stronie

ubezpieczonego, co w świetle charakteru umowy ubezpieczenia (nawet z dominującą komponentą inwestycyjną) rażąco narusza istotę tego rodzaju stosunku zobowiązaniowego.

natomiast w zakresie roszczenia ewentualnego:

I. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a także ocenę tychże przeprowadzoną wbrew zasadom logiki, poprzez uznanie przez Sąd I instancji, że opłata za zarządzanie sformułowana została w sposób jednoznaczny i Powódka mogła ją wyliczyć na podstawie OWU, podczas gdy w OWU nie ma w ogóle mowy o opłacie za zarządzanie, a tym bardziej brak jej definicji i sposobu obliczania, zaś z historii transakcji dokonanych na rachunku Powódki wynika fakt pobrania przez Pozwaną takiej opłaty w łącznej wysokości 1029,22 zł.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o:

Oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w II instancji w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie jedynie w niewielkim zakresie, gdyż zarzuty, na których się opierała nie mogły prowadzić do wzruszenia całości zakwestionowanego wyroku. Zdaniem Sądu Okręgowego zaskarżone orzeczenie Sądu Rejonowego odpowiada w przeważającej części prawu. Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnego z zarzucanych mu uchybień, a wyrok Sądu I instancji zarówno, co do podstawy faktycznej, jak i prawnej jest w ocenie Sądu Odwoławczego przeważającej części trafny. Stąd też, w niniejszej sprawie Sąd II instancji na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął ustalenia faktyczne i wnioski prawne w przeważającej części Sądu Rejonowego jako swoje własne. Sąd Odwoławczy stoi na stanowisku, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie wyłącznie w zakresie roszczenia o zwrot kwot pobranych przez pozwanego od powoda jako opłata podstawowa, tj. wyłącznie w zakresie części powództwa ewentualnego. Powództwo główne podlegało oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności odnosząc się do roszczenia głównego, wskazać należy, iż apelacja skarżącego w tym zakresie nie zasługiwała na uwzględnienie. W okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób przyjąć, iż strony zawarły nieważną umowę. Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., wskazać należy, że jest on całkowicie chybiony. Przepis ten przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego materiału dowodowego, zaś zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy można uznać za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź doświadczeniem życiowym. Dla skuteczności zarzutu naruszenia ww. przepisu nie wystarcza samo twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Jeżeli zaś z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Natomiast nie czyni zarzutu tego skutecznym przedstawianie przez skarżącego własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wyciągnięcia na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2008 r. VI ACa 306/08, Legalis 121397).

Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego jest wnikliwa, uwzględnia wszystkie aspekty sprawy, okoliczności, twierdzenia i zaprezentowane dowody w sprawie, przy czym jest ona więc wszechstronna, zgodna z doświadczeniem życiowym i zasadami logicznego rozumowania, a zatem odpowiada wymogom, jakie wynikają z art. 233 § 1 k.p.c., i jako mieszcząca się w granicach swobodnej oceny dowodów i przekonywująca zasługuje na akceptację Sądu II instancji tak jak i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne tegoż Sądu.

Jeżeli chodzi o zarzut pozorności jako podstawy nieważności czynności Sąd Okręgowy nie miał przy tym wątpliwości, że pozorność czynności prawnej jest okolicznością faktyczną (tak też wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 stycznia 1997 r., I CKN 51/96, OSNC 1997/6-7/79; z dnia 8 grudnia 2000 r., I CKN 1233/00; z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 278/06, i z dnia 26 stycznia 2011 r., I UK 281/10; z dnia 8 września 2011 r. sygn. akt III CSK 349/10; z dnia 24 kwietnia 2013 r., IV CSK 571/12, niepubl; z dnia 2 kwietnia 2014 r. IV CSK 399/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 kwietnia 2015r., I ACa 996/14). Okolicznościami, które konstytuują pozorność są treść złożonych oświadczeń woli, zamiar wywołania skutków prawnych lub brak takiego zamiaru i akt utajnienia pozornego charakteru dokonywanej czynności będący zamiarem obydwu stron zawieranej umowy. Te okoliczności zatem powinny podlegać ustaleniu jako mające istotne znaczenie dla oceny zasadności żądania pozwu, przy czym zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. obowiązek wykazania pozorności umowy między pozwanym a pozwanym obciążał powoda, jako stronę, która wywodziła z tego istotne dla siebie skutki prawne w postaci żądania stwierdzenia nieważności umowy. W ocenie Sądu Okręgowego powód temu obowiązkowi nie sprostał, albowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wskazywał na zamiar braku wywołania skutków prawnych podejmowanej czynności, który musiałyby mieć obydwie strony czynności i to w dacie zawierania umowy. Ponadto umowa, do której przystąpił powód, nie była też umową stricte ubezpieczeniową, ale umową o charakterze mieszanym, zawierając również elementy inwestycyjne, z czym wiązały się też inne prawa i obowiązki stron umowy.

Sąd Okręgowy podzielił również stanowisko Sądu I instancji co do tego, iż żaden przepis prawa nie nakazuje określenia wartości świadczenia poprzez podanie konkretnej kwoty (chyba że umowa uległa zmianie na umowę bezskładkową). Zdaniem tego Sądu wystarczające było podanie zasad i sposobu obliczania tego świadczenia, co w niniejszej sprawie miało miejsce. Nawet jednak gdyby uznać, że art. 829 § 2 k.c. nakazuje ściśle oznaczenie wartości świadczenia, to trzeba zwrócić uwagę, że umowa, do której przystąpił powód, o czym zresztą była mowa wcześniej, nie jest umową stricte ubezpieczeniową, ale umową o charakterze mieszanym, zawierając elementy umowy ubezpieczenia w rozumieniu art. 805 i m. k.c., ale i elementy o charakterze inwestycyjnym (tak też Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 5 października 2016r. w sprawie I ACa 47/16, uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2017r. w sprawie IV CSK 61/17). Cel takiej umowy zakłada istnienie długotrwałego stabilnego stosunku prawnego, łączącego strony w celu nie tylko wypłaty świadczenia w przypadku zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego, ale i zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowania możliwie najlepszego efektu ekonomicznego dla ubezpieczającego, co zapewniać miało także ubezpieczycielowi określone korzyści. Stąd na ustalenie wysokości sumy ubezpieczenia ma wpływ m.in. okres trwania umowy, wysokość wpłacanych składek, wartość rachunku udziałów (w związku z elementami inwestycyjnymi umowy) w danym dniu, w związku z czym tylko w zasadzie w opisowo-wyliczeniowy sposób możliwe było przedstawienie sumy ubezpieczenia, jako że konkretna kwota nie mogła być znana w dacie zawierania umowy, czy też na datę przystąpienia konsumenta do ubezpieczenia, a zastosowanie w/w przepisu wprost nie byłoby możliwe w konstrukcji polisolokaty. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu szczegółowo wskazał na jakiej podstawie zostały określone zasady ustalania wartości świadczenia oraz zasady umorzenia jednostek ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego, a także wartość jednostek uczestnictwa.

Dodatkowo wskazać należy, iż decyzja inwestycyjna w zakresie wyboru wariantu otwartego lub zamkniętego jest indywidualną decyzją klienta. Powódka nie wykazała dowodów, na okoliczność, iż polecano jej w dniu zawarcia przedmiotowej umowy wybranie zamkniętego wariantu inwestycyjnego. Zgodnie z § 16 OWU, powódka miała możliwość podejmowania decyzji na jakie pozycje inwestycyjne będą lokowane wpłacane przez nią środki. Wobec powyższego zarzut braku decyzyjności w zakresie wyboru konkretnych funduszy uznać należy, za bezzasadny.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się również naruszenia art. 353¹ k.c. oraz art. 58 k.c. w sposób podniesiony w apelacji. Niewątpliwie, jak wskazano wyżej, umowa taka, jak zawarta w niniejszej sprawie, co do zasady została przewidziana przepisami prawa, a umowy ubezpieczenia z funduszem kapitałowym są obecnie znacznie rozpowszechnione i ich konstrukcja nie sprzeciwia się naturze stosunku, ani przepisom prawa. Poza elementami, które zostały uznane w innym postępowaniu za abuzywne, Sąd II instancji nie dostrzegł też nierówności praw i obowiązków stron, naruszenia zasad współżycia społecznego. Powód miał możliwość zapoznania się z treścią OWU i Regulaminu. Wiedział, jakie opłaty i w jakiej wysokości będą go obciążały oraz jakiego świadczenia w razie zajścia pewnych okoliczności może

oczekiwać. Co do przyjętej strategii inwestycyjnej i charakterystyki aktywów Funduszu, to należało podkreślić, że w tej mierze postanowienia umowy były jasne, np. sformułowanie, że środki funduszu mogą być lokowane do 100 % w obligacje wyraźnie wskazywało na przyznanie pewnej swobody w zakresie ilości lokowanych środków prowadzącemu fundusz. Niemniej jednak to uregulowanie było czytelne i powód wyraził na nie zgodę. Dodatkowo w regulaminie znalazły się postanowienia umożliwiające konsumentowi zrozumienie, że inwestowanie w fundusz wiąże się z ponoszeniem pewnego ryzyka.

W związku z powyższym słusznie Sąd rejonowy stwierdził, iż przedmiotowa umowa łącząca strony niniejszego postępowania jest ważna.

W ramach powództwa ewentualnego zgłoszony został zarzut uznania przez Sąd I instancji, że opłata podstawowa sformułowana została w sposób jednoznaczny i powódka mogła ją wyliczyć na podstawie OWU. Pobrane przez pozwanego kwoty jako opłaty podstawowej w ocenie Sądu Okręgowego jest świadczeniem nienależnym w związku z abuzywnością postanowień umownych w tym zakresie. Aby określone postanowienie umowne mogło zostać uznane za abuzywne stosownie do uregulowań zawartych w art. 385 § 1 k.c. spełnione muszą zostać cztery zasadnicze warunki: (1) postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, (2) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, (3) rażąco naruszając jego interesy, (4) a postanowienie nie dotyczy „głównych świadczeń stron”. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z ww. przepisem przedmiotem oceny pod kątem abuzywności nie jest cała umowa, lecz konkretne postanowienie, co oczywiście nie wyklucza uznania za niedozwolone wielu postanowień kształtujących treść danej umowy.

Za zasadny uznać należy zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy treści art. 233 k.p.c. w zakresie roszczenia ewentualnego, polegającego na błędnym zdaniem apelującego ustaleniu, iż postanowienia umowy dotyczące opłaty podstawowej nie stanowią niedozwolonych klauzul umownych, gdyż nie spełniają przesłanek określonych w przepisach, nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie naruszają rażąco interesów powoda.

Według Sądu Okręgowego, Sąd I instancji błędnie uznał, iż na gruncie niniejszej sprawy powód nie udowodnił przesłanek abuzywności, podczas, gdy powód przedstawił dokumentowe i osobowe środki dowodowe na wykazanie swoich twierdzeń pozwalające przyjąć niedozwolony charakter kwestionowanych zapisów.

Dokonując analizy akt sprawy dojść należy do przekonania, iż kwestią niebudzącą wątpliwości w niniejszej sprawie jest fakt, iż przedmiotowa Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym została zawarta przez przedsiębiorcę (pozwaną) z konsumentem (powódką). Kwestionowane zapisy OWU nie zostały z stroną powodową uzgodnione indywidualnie. Zostały one bowiem zawarte we wzorcu umownym. W konsekwencji, ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie. Z konstrukcji OWU, wniosku o zawarcie umowy w formie formularza wynika, że postanowienia te nie były uzgadniane indywidualnie, gdyż do zawarcia umowy doszło przy użyciu standardowych formularzy opracowanych przez pozwanego.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04 w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści takiego stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, nieujawnienia informacji istotnych, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności bądź

zatajenie pewnych kwestii w celu skłonienia tego konsumenta do zawarcia umowy. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

Z art. 22 ust. 5- 7 OWU wynika, iż pozwane towarzystwo pobiera opłatę podstawową za czynności związane z zawarciem i wykonywaniem umowy. Za opłatę podstawową uznać należy, iloczyn liczby Jednostek Funduszy danej Pozycji Inwestycyjnej, ustalonej na dzień odpisania opłaty oraz 1/12 stawki opłaty wskazanej w ust. 6 pkt 1) Załącznika nr 1 do OWU, właściwej dla danego rachunku oraz Cen Jednostek Funduszy z dnia odpisania opłaty. Wskazać w tym miejscu należy, iż wskazana opłata podstawowa nie stanowiła przy tym ekwiwalentu świadczenia wzajemnego. Pozwany nie przedstawił bowiem choćby przybliżoną wielkość, z których miałyby wynikać poniesione koszty związane z pobieraniem opłaty podstawowej. Pozwany w ten sposób przerzucił na konsumenta koszty poniesione przy zawarciu umowy, a nawet koszty ogólne własnej działalności gospodarczej. Analizując treść zapisów OWU dojść należy do wniosku, że zarówno mechanizm ustalania wysokości tych opłat zależy wyłącznie od pozwanego, a klient nie ma żadnego wpływu na jej wysokość, pomimo że mają one decydujący wpływ na jego interesy majątkowe. Nadmienić również należy, iż pozwana pobrała dodatkowo inne opłaty tj. opłata za ryzyko ubezpieczeniowe, opłata wstępna od Składki Początkowej, opłata za ofertę inwestycyjną. Postanowienie umowne zawarte w art. 22 ust. 5-7 OWU spełnia przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta oraz godzi w dobre obyczaje, a tym samym winno zostać uznane za niedozwoloną klauzulę umowną.

W ogólnych warunkach ubezpieczenia nie zawarto precyzyjnej definicji pojęcia opłaty podstawowej, nie wiadomo więc z jakiego tytułu pobierana jest wskazana opłata oraz co na nią się składa. Zawarto tam jedynie lakoniczne stwierdzenie, iż opłata związana jest z zawarciem umowy ubezpieczenia i wykonywania umowy. W ogólnych warunkach ubezpieczenia nie sprecyzowano jednak jakie konkretnie koszty poniósł ubezpieczyciel w związku z jej zawarciem. Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie podziela w tym zakresie pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2007 roku, sygn. akt III SK 21/06 (OSNP 2008/11-12/181), zgodnie z którym „przedsiębiorca może stosować postanowienia wzorca umownego określające zasady odpowiedzialności finansowej konsumenta w przypadku wcześniejszego wypowiedzenia umowy, ale zasady tej odpowiedzialności muszą pozostawać w związku z kosztami i ryzykiem przedsiębiorcy”

W tym miejscu podkreślić należy, iż niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu (a nie takie, które choćby teoretycznie mogły podlegać negocjacom). W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 2 kc). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4). Zdaniem Sądu Okręgowego nie było też żadnych wątpliwości również co do tego, iż zakwestionowane przez powódkę postanowienia nie były z nią indywidualnie uzgodnione jako, że zostały one zawarte we wzorcu umownym, jakim były Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) Ubezpieczenie na życie z Ubezpieczeniowym Funduszem kapitałowym ze Składką Jednorazową. W konsekwencji, ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie. Podkreślić dodatkowo w tym miejscu należy fakt, iż pozwana nie wykazała, aby w przedmiocie niniejszej opłaty strony prowadziły negocjacje i aby treść tego postanowienia została indywidualnie z nim uzgodniona.

Jednocześnie Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, odmiennie niż Sąd Rejonowy, że kwestionowane postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04 w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści takiego stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy

i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, nieujawnienia informacji istotnych, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności bądź zatajenie pewnych kwestii w celu skłonienia tego konsumenta do zawarcia umowy. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania

Rażące naruszenie interesów powódki na gruncie niniejszej sprawy przejawiało się przede wszystkim w braku zachowania zasady ekwiwalentności świadczeń, jak również proporcjonalności obciążeń konsumenta w stosunku do udzielonych mu świadczeń. W ocenie Sądu Okręgowego brak było jakichkolwiek argumentów pozwalających na poszukiwanie źródła uprawnień dla pozwanego do dokonywania potrąceń z spornych kwot w przytoczonych okolicznościach faktycznych. To pozwany posiadał pełną autonomię co do podejmowanych decyzji o zorganizowaniu swej działalności. To on decydował o strategii sprzedaży produktów ubezpieczeniowych, o tym, w jakim stopniu korzystać będzie z własnych zasobów, a w jakim z usług akwizycyjnych.

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz orzecznictwo sądów w tym zakresie, Sąd uznał, że zakwestionowane postanowienia OWU, uprawniające stronę pozwaną do zatrzymania części środków zgromadzonych na rachunku powódki, są niewiążące w świetle art. 385¹ k.c., jako klauzule abuzywne. Wyłączenie zaś z umowy postanowień uznanych za abuzywne, nie powoduje nieważności całej umowy, nawet wtedy, gdyby bez tych postanowień umowa nie została zawarta (por.: wyrok SN z dnia 21 lutego 2013 r. ICSK 408/12 OSNC 2013/11/127).

Mając powyższe na uwadze orzeczono, jak w punkcie 1 sentencji wyroku. W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu na podstawie 385 k.p.c.

Wobec uznania, iż powódka wygrała tylko w niewielkim zakresie tj. mniejszym niż 5%, zachodziła podstawa do włożenia obowiązku zwrotu wszystkich kosztów na stronę powodową, na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. W razie bowiem uwzględnienia żądań pozwu w niewielkiej części, zasadą jest stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu, a tylko wyjątkowo jak to miało miejsce w rozpoznawanej sprawie przepis art. 100 zdanie drugie k.p.c. przewiduje możliwość włożenia na jedną ze stron obowiązku zwrotu wszystkich kosztów.

Należy podnieść, że wytaczając powództwo i określając swoje roszczenia powód zawsze powinien liczyć się również z możliwością przegrania sprawy i ewentualnym obowiązkiem poniesienia kosztów procesu. Przyjęcie stanowiska przeciwnego prowadziłoby w istocie do nieuzasadnionego przerzucania ryzyka określania żądań pozwu na nadmiernie zawyżonym poziomie na stronę przeciwną, tym bardziej, że powódka w niniejszej sprawie przegrała proces w znacznej części.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej Sąd orzekł na tej samej ww. podstawie. Na koszty powoda składały się wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem ustalone na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.